

Górnicy boją się powtórki z Planu Balcerowicza

3 września 2020

Związek zawodowy Sierpień '80 wystosował do pracowników Polskiej Grupy Górniczej (PGG) i Tauron Wydobycie ulotkę informacyjną zatytułowaną „Plan dla górnictwa jak plan Balcerowicza”.

O sprawie pisze portal WNP.pl. Jak wskazuje związek zawodowy, tylko w tym roku energetyka nie odebrała z Polskiej Grupy Górniczej ponad dwóch milionów ton zakontraktowanego węgla. Wartość nieodebranego węgla to ponad 600 milionów złotych. Zalega on na zwałach kopalń PGG. Już wkrótce część z nich będzie musiała stanąć, bo miejsca na zwałach zabraknie.

Sierpień '80 podkreśla, że węgiel, którego nie odebrała energetyka, górnicy PGG wydobyli nie dla własnego widzimisię i nie dla bicia rekordów, ale takie ilości zakontraktował sektor energetyczny. „Takie ilości zapisane były w umowach ze spółkami energetycznymi. Umowach, które obowiązują obie strony i które powinny być zrealizowane, tymczasem energetyka nie chce odbierać tego węgla ani nie chce za niego zapłacić. W ten oto sposób PGG ma problemy finansowe. Już wkrótce może zabraknąć pieniędzy na wypłaty dla pracowników, a PGG stanie przed widmem bankructwa” – informuje Sierpień '80.

I zaznacza, że zamiast odbierać węgiel z PGG, energetyka wolała sprowadzać węgiel z importu, w tym także z putinowskiej Rosji. Tylko w ubiegłym roku spółki Skarbu Państwa lub spółki kontrolowane przez te spółki sprowadziły do Polski ponad 4 miliony ton węgla. Węgiel płynie do Polski statkami i wjeżdża pociągami, mimo obietnic danym górnikom, że tak nie będzie. Czy jeszcze niedawno wierzyłby ktoś, że ci sami politycy, którzy na wiecach przed kopalniami przysięgali, że nie zlikwidują żadnej kopalni – teraz likwidację nazywać będą

„twardą koniecznością”? – pytają w ulotce związkowcy.

„Znowu obiecują górnikom inne miejsca pracy, ale tych innych miejsc pracy już dziś nie ma. Kolejni właśnie tracą pracę. Szacuje się, że tylko w tym roku pracę straci 80 tysięcy Polaków. Gdzie są miejsca pracy dla nich? Nie ma. Czy można wierzyć, że znajdą się dla górników z tych pięciu kopalń, które mogą być zlikwidowane już wkrótce i kolejnych, które mają być zlikwidowane niedługo potem? Oczywiście, że nie” – dodaje związek. „Czy to ma być realizacja obietnicy premiera, że z tego kryzysu wychodzić będziemy inaczej niż z poprzednich, czyli nie przez politykę zaciskania pasa? Czy po to były te zmiany, żeby nic się nie zmieniło, a jeśli już to na grosze? Czy rozwiązaniem problemu ma być realizacja szalonego i szkodliwego planu unijnych komisarzy, który dla Śląska oznacza zagładę, dla większości górników szybką likwidację ich kopalń i utratę zatrudnienia, a dla pozostałych z nich harówkę za grosze? To będzie taki „plan Balcerowicza dla górnictwa””.

Źródło: NowyObywatel.pl